



RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Obywatelskich

Al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

Tel. 827 42 02

Fax. 827 64 53

Warszawa, 30 stycznia 2001 r.

34990

RPO/355228/2000/XV/AR

Pan Poseł  
Jan Maria Rokita  
Przewodniczący Komisji  
Administracji i Spraw Wewnętrznych  
Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Pośle

Pismo Pana z dnia 17 stycznia br. przyjąłem z zakłopotaniem. Rozumiem, że sprawy bieżące polityczne są absorbujące i angażują niepomiarnie Pana czas. Zwracając się do Pana jako do przewodniczącego Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, oczekiwałem, że w nawale aktualnych problemów znajdzie Pan czas na staranne przeczytanie mojego listu i rzetelne ustosunkowanie się do przedstawionych w nim problemów. Stanowisko Pana Piotra Stachańczyka - Podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, które Pan Poseł w całości popiera, odnosi się do projektu zmian w ustawie o cudzoziemcach, który niestety nie jest mi znany. O ile wiem, do projektu zmian ustawy, który był przedmiotem prac podkomisji sejmowej, zostało wprowadzonych szereg poprawek, a nawet w pewnym momencie powstał projekt nowej ustawy o cudzoziemcach. Przyjmując do wiadomości stanowisko Pana Piotra Stachańczyka pozwalam sobie zauważyć, że stanowisko rządu nie zawsze jest tożsame z ostatecznym efektem prac Parlamentu.

Obszerne omówienie problemów związanych z wprowadzeniem "jednorazowej amnestii" dla nielegalnych imigrantów nie dotyczy tego, co starałem się Panu Posłowi w liście przekazać. Być może niedostatecznie jasno wyłożyłem

problem zalegalizowania pobytu nielegalnych imigrantów, przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Nie sugerowałem objęcia takimi działaniami szerokiej rzeszy migrantów zarobkowych, natomiast w dalszym ciągu "niepokoi mnie szczególnie sytuacja tych cudzoziemców, którzy w Polsce przebywają już wiele lat, pracują rzetelnie na utrzymanie swoje i rodziny, których dzieci chodzą do polskich szkół i władają lepiej polskim językiem niż ojczystym". Biuro Rzecznika zajmowało się kilku takimi przypadkami i o tego rodzaju sytuacji chodziło mi w adresowanym do Pana liście. Nie sądzę, aby danie szansy na legalizację pobytu w Polsce nawet kilkudziesięciu rodzinom cudzoziemców mogło zburzyć politykę migracyjną Państwa. Trwające kilka lat procedury administracyjne w sprawach cudzoziemców sprawiają, że po decyzji ostatecznej sytuacja cudzoziemca w obowiązującym stanie prawnym jest niemożliwa do zalegalizowania. Z pisma Pana Piotra Stachańczyka wnoszę, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji nie orientuje się, jak wielu cudzoziemców znajduje się w sytuacji, która uzasadniałaby zalegalizowanie ich pobytu ze względów, które można traktować jako humanitarne.

Z zadowoleniem przyjmuję informację o tym, że wysoki urzędnik państwowy nie przewiduje ograniczania prawa do sądu cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy i mam nadzieję, że w innych procedurach również nie przewiduje się takich ograniczeń.

Mam nadzieję, że ostateczny tekst ustawy będzie napisany językiem, który będzie zrozumiały nie tylko dla zajmujących się sprawami cudzoziemców prawników, ale również dla stosujących prawo urzędników i dla cudzoziemców, których sytuację ustawa ta reguluje.

Mam również nadzieję, że będę miał możliwość zapoznania się z ostateczną wersją projektowanych zmian ustawy o cudzoziemcach i tekst ustawy rozwieje moje wątpliwości.

Mam wreszcie nadzieję, że jako Przewodniczący sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych zechce Pan Poseł ustosunkować się osobiście do zasadniczych kwestii konstytucyjnych i problemów natury humanitarnej, które w liście do Pana poruszyłem.

Z poważaniem

/-/ Prof. dr Andrzej Zoll